Sandra Czuraj, samotność (ft. obi)

pośród 4 ścian stoję sama
co dziś robić mam
z kim mam porozmawiać
patrze w lustro
moje zielone oczy, które dzisiaj mówią prawdę
jutro mogą mnie zaskoczyć

co dziś robić mam - znowu pytam
czuje się jak mgła
unoszę się i znikam
pozostawiam ślad, który meni odpycha
a ja tylko chce trwać

Utonęła w głębi
Liczy się pusty krzyk
Nie zliczę nocy tych bezsennych
W która stronę iść
W ciemności szukam tych zamkniętych drzwi
W tej niepewności błądzę
Wierząc ze coś doprowadzi mnie
Do ciebie

Ile czasu mam poświecić
Nie wiem
Ile płaczu mi przyniesie szczęście
W głowie wciąż strach
Obmyślam plan
Na samotności
W życiu mija nam ten czas
Czas Tak ciągle płynie
On ucieka nam
Tak ciągle płynie nam ten czas
Tej samotności czas

[obi]
Zamykamy się w sobie
Jestem sam nie tylko w mej głowie
Czy na wołanie ktoś mi odpowie
Od kiedy na stałe straciłem kontrole
Ja się boje, znów się boje
Że nie zobaczysz mnie nigdy już
Nigdy nie chciałem zamykać się w tej pustce
Gdy czas nas wciąż dobijał próbowałem jakoś uciec
Ale to na nic...
Dlatego wsłuchuje w ciszę się
(?Wsłuchuje w czyn więcej nic?)
[Sandra]
Z wewnętrznym głosem walka trwa
Dzwonić? Czy szukać? Zostać tak?
Jak jestem, czy szybko gnać
Nie wiem co robić mam
Czy czekać, czy stać, czy w głębi duszy łkać
Miliony myśli, setki sytuacji w środku mgła